

Sygn. akt V ACa 760/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sokołowska
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SO del. Anna Strugała (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. L.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 13 maja 2015 r. sygn. akt I C 1430/13

I. prostuje zaskarżony wyrok w zakresie oznaczenia strony pozwanej w ten sposób, że w miejsce słowa (...) wpisuje (...);

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 760/15

## UZASADNIENIE

Powód J. L. w pozwie z dnia 5 lipca 2013 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 83.533 zł., w tym 77.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 2013 zł tytułem odszkodowania jako zwrot kosztów opieki i 4520 zł tytułem odszkodowania jako zwrot kosztów (...) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18

kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia na przyszłość i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7200 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu (...) uległ wypadkowi i jako pasażerem pojazdu doznał urazów i rozstroju zdrowia. Pojazd sprawcy posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Okoliczności zdarzenia nie budzą sporu. W imieniu powoda zgłoszono szkodę i zażądano zapłaty 250 000 zł. Na mocy decyzji pozwany przyznał powodowi 60.000 zł i mimo odwołania podtrzymał wówczas decyzję. Po piśmie Rzecznika Ubezpieczonych pozwany dopłacił 20.000 zł zadośćuczynienia. Łączna kwota 80.000 zł zdaniem powoda nie spełnia kryteriów z art. 445 §1 k.c. Po wypadku powoda przetransportowano na (...) Szpitala (...) w G.. Przyjęto go na Oddział (...) gdzie został poddany operacji. Potem wdrożono leczenie usprawniające, (...)Wypadek diametralnie zmienił dotychczasowe życie powoda. (...) (...)

(...). Wypadek zweryfikował plany powoda na przyszłość. Na kilkana dni przed zdarzeniem miał rozpocząć studia na wydziale geodezji w K.. Zmuszony był wziąć urlop dziekański. Z uwagi na wypadek musiał zrezygnować z tego kierunku studiów. Przed wypadkiem prowadził aktywne życie. Grał w piłkę, tenisa, koszykówkę. (...) Wypłacona kwota 80.000 zł w jego ocenie nie spełnia swojej roli, bo nie odpowiada rozmiarowi krzywdy powoda. Dodatkowa suma z tego tytułu tj. 77.000 zł spełni swój kompensacyjny charakter i będzie odczuwalna ekonomicznie przez powoda. Powód żąda też zwrotu kosztów opieki, bo były to koszty zasadne i konieczne, gdyż wymagał on opieki osoby trzeciej z uwagi na obrażenia. Bez znaczenia jest natomiast kto wykonywał przy nim te czynności - pielęgniarka czy członek rodziny. Pozwany z tego tytułu wpłacił 147 zł, a potem 1440 zł, przyjmując, że powód wymagał opieki przez 60 dni po 4 godziny dziennie po 6 zł za godzinę. Zdaniem powoda stawka winna wynosić 10 zł za lh i dlatego żąda dopłaty tytułem różnicy sumy 2013 zł. Podał nadto, iż domaga się 4520 zł zwrotu kosztów leczenia tj. (...). Powód korzystał z zabiegów nierefundowanych w ramach NFZ z uwagi na długi czas oczekiwania na ich realizację co przedłużyłoby czas powrotu do zdrowia. Zabiegi którym się poddał miały na celu usprawnienie funkcji organizmu powoda. Strona pozwana odmówiła zapłaty za te zabiegi. Dlatego powód jej dochodzi. Zasadzenia odsetek powód domagał się od 18.04.2013r. bowiem pozwany decyzją z dnia 17 04 2013 r. zakończył proces likwidacji szkody. Żądanie zapłaty z tytułu zwrotu kosztów leczenia powód zgłosił pismami z 2 lutego 2012r., 27 lutego 2012r., 5 marca 2012r., i 8 marca 2012r.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według spisu

Na samym wstępie pozwany wskazał, iż warunkiem ustalenia odpowiedzialności na przyszłość jest wykazanie interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Powód nie wykazał tej okoliczności, a złożone dokumenty nie pozwalają przyjąć, że powód wymaga dalszego leczenia. Nadto zdaniem pozwanego wypłacona kwota 80.000 zł zadośćuczynienia i 4655,11 zł odszkodowania są adekwatne do doznanych obrażeń oraz związanych z nimi cierpienie psychicznych i fizycznych. (...) (...) i by faktycznie poniósł koszty opieki w kwocie 2013 zł. Nie widział pozwany podstaw do refundacji kosztów (...) bo powód nie wykazał że leczenie w ramach NFZ nie było możliwe. Na koniec podniósł, iż odsetki winny być zasądzone od dnia wyrokowania a nie wcześniej i że kwestionuje żądanie zasądzenia kwoty 7200 zł jako wynagrodzenia pełnomocnika.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2015r. Sąd Okręgowy w T. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. L. kwotę 81.520,00,00 zł (osiemdziesiąt jeden tysięcy pięćset dwadzieścia złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2013r. z uwzględnieniem zmian stopy odsetek ustawowych do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.793,40 zł (osiem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt trzy złote czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu (...) w miejscowości M. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego kierująca samochodem osobowym marki P. wykonała nieprawidłowy manewr i uderzyła w budynek. Powód był pasażerem tego pojazdu.

Kierująca w/w pojazdem miała zawartą umowę ubezpieczenia w Towarzystwie (...) S.A. w W. w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu szkód związanych z ruchem pojazdu.

W wyniku tego wypadku J. L. został przewieziony na (...) Szpitala (...) w G. (...) Oddział (...) Ogólnej - Pododdział (...) (...) S.) (...) Oddział (...) Ogólnej - Pododdział (...) (...)

Powód w roku 2012 (w styczniu i lutym) korzystał z pomocy (...) Centrum (...). Wykonano masaże, zabiegi lokomatem, ćwiczenia. Świadczenia były płatne, (...) lokomatem w ramach świadczeń NFZ nie ma, a na inne zabiegi był bardzo długi czas oczekiwania. Powód był na dwóch turnusach w ośrodku w M.. Zapłacił za to 3920 zł. Nadto miał wykonaną usługę rehabilitacyjną wg koncepcji (...) w T.. Miał 15 zabiegów po 40 zł. Razem zapłacił 600 zł. Ww. zabiegi i świadczenia były uzasadnione. Potrzeba ich przyjmowania wynikała z następstw przedmiotowego wypadku.

(...)

W dniu 8 września 2013 r. J. L. został przyjęty na Oddział (...) szpitala w G. z (...) Zalecono dalszą kontrolę w poradni oraz oszczędzający tryb życia przez okres 2 miesięcy.

W lutym 2012r. u powoda stwierdzono znaczny stopień niepełnosprawności do 28 lutego 2013r. W marcu 2013 u powoda stwierdzono umiarkowany stopień niepełnosprawności do 31 marca 2016r.

Powód w roku 2011 został przyjęty na Wydział Geodezji i Kartografii Politechniki (...). Studiów z powodu wypadku nie rozpoczął. Udzielono mu rocznego urlopu dziekańskiego. (...) na tym kierunku nie kontynuował. Zawód geodety wymaga dłuższego chodzenia i pochylania.(...) W październiku 2012 rozpoczął studia na wydziale Architektury na Politechnice G..

Powód nie poniósł żadnych kosztów związanych ze sprawowaniem nad nim opieki. Opiekę nad nim sprawowali rodzice. Rodzice powoda są nauczycielami, przy opiece nad synem wymieniali się. Czasami przychodziła babcia. Matka powoda otrzymała w pracy 1 tydzień 'opieki' nad synem a w styczniu 2 tygodnie. W tym czasie otrzymywała 80% wynagrodzenia. Powód mieszkał z rodzicami w lokalu położonym na I piętrze bez windy.

Powód przed wypadkiem był osobą aktywną ruchowo. Grał w piłkę nożną, koszykówkę, jeździł na nartach, pływał na desce. Sporty uprawiał rekreacyjnie. Obecnie uprawianie tych sportów jest niemożliwe. Może jeździć na rowerze, pływać.

Pierwszy raz po wypadku powód wstał po 2 tygodniach. Wtedy w szpitalu zaczął być pionizowany. W domu powód wymagał pomocy innych osób. Trzeba mu było pomóc zmieniać pozycję w łóżku, siadać na wózek, wykąpać się. Po szpitalu poruszał się o 2 kulach, (...)W domu ortezę tą początkowo nosił cały czas, po jakimś czasie mógł zdejmować ją na noc. Nosił ją od stycznia do marca 2012. O. na nogę nosi nadal. (...)(...)

W dniu 30 listopada 2011 r. (...) SA działające w imieniu J. L. zgłosiło szkodę Towarzystwa (...) S.A. w W.. Wraz ze zgłoszeniem szkody wystąpiono o przyznanie na rzecz poszkodowanego zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł, zwrotu kosztów leczenia w wysokości 1.146,64 zł. Pozwany zapłacił 60.000 zł zadośćuczynienia wówczas. Powód domagał się dopłaty zadośćuczynienia i zapłaty dalszego odszkodowania. W toku postępowaniu likwidacyjnego powód przedłożył faktury i rachunki za usługi rehabilitacyjne. Powód wysłał do pozwanego wezwania do zapłaty pismami z dnia z 2 II 2012, z 28 II 2012, z 3 12 2012 (odwołanie), z 20 11 2012 i z dnia 8 03 2013 (skarga). W wyniku interwencji Rzecznika Ubezpieczonych pozwany przyznał dodatkowo kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany z tytułu kosztów opieki wypłacił powodowi 147 zł a potem 1.440 zł. Ostatecznie pozwany odmówił zapłaty za zajęcia rehabilitacyjne świadczone w M. i T. (w roku 2012) pismem z dnia 17 kwietnia 2013r.

Powód ma 23 lata. W dniu wypadku miał lat 19. (...)Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda (ortopedyczny) z powodów wyżej wymienionych wynosi 40%. (...) Powód nie wymaga obecnie pomocy osób trzecich.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd Okręgowy ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, dokumentów, których autentyczności i zgodności z prawdą nie kwestionowała żadna ze stron, opinii biegłych, zeznań świadka oraz dowodu z przesłuchania powoda.

Ustalając stan faktyczny Sąd I instancji oparł się w dużej mierze na opinii biegłego z dziedziny (...) med. B. B., opinii biegłego z dziedziny (...) dr n. med. M. M. i opinii biegłego z dziedziny (...) lek. med. Z. M. wraz z opiniami uzupełniającymi.

Sąd Okręgowy uznał w/w opinie za wiarygodny dowód w sprawie i je podzielił.

Opinie te były logiczne, spójne, wzajemnie zgodne, a także udzielały odpowiedzi na pytania sformułowane w tezie postanowienia dopuszczającego ten dowód. Opinia lek. med. Z. M. i lek. med. B. B. w pewnym zakresie pokrywały się (np. co do stopnia uszczerbku na zdrowiu ustalonego w oparciu o punkt 94c tabeli procentowej oceny stałego lub długotrwałego uszczerbku zgodnie z rozporządzeniem (...) akt cytowany w opinii na k. 117 akt. W pozostałym zakresie opinie wzajemnie się uzupełniały. Biegły Z. M. uzupełnił opinię główną opinią uzupełniającą k. 185 akt, czym nawiązał do tezy postanowienia dowodowego w zakresie opinii głównej i uczynił zadość żądaniu sądu. W ten sposób jego opinia stała się wyczerpująca. Biegła B. B. w odniesieniu do zarzutów powoda w opinii uzupełniającej jednoznacznie wskazała, że nie istnieje u powoda izolowany uraz (...) a doznany uraz w tym zakresie i uszczerbek z tym związany został przez biegłych ujęty w ramach punktu 94c tabeli (...) i oznaczony na 40%.

Żadna ze stron nie zgłosiła uwag do opinii uzupełniających biegłych (...). Nikt też nie wniósł zastrzeżeń do opinii biegłego (...) M. M., który stwierdził kategorycznie, że choroba (...) stwierdzona u powoda w badaniu szpitalnym dnia 11 października 2011 r. nie była konsekwencją farmakologicznego leczenia ani konsekwencją stresu związanego wypadkiem komunikacyjnym.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było jakichkolwiek podstaw by opinie uznać za nierzetelne czy niefachowe czy niegodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Dlatego opinie te Sąd I instancji podzielił.

Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka P. L. przesłuchanego na okoliczność stanu zdrowia powoda po wypadku oraz jego sytuacji życiowej i rodzinnej. W ocenie Sądu I instancji nie było podstaw by podważyć zeznania tego świadka. Świadek ten to wprawdzie osoba najbliższa powodowi i z tego tytułu mająca czytelny interes w tym by pretensja powoda została uwzględniona, jednakże z uwagi na fakt, że twierdzenia świadka postawały w zgodności z innym materiałem tj. dokumentami i opinią biegłych to sąd uznał te zeznania za pełnowartościowe źródło dowodowe. Sam fakt pozostawania świadka ze stroną w bliskich relacjach nie może przesądzać o tym, że zeznania takiej osoby mijają się z prawdą.

Z tych samych względów za godne wiary uznano zeznania powoda. Jego twierdzenia co do rozmiaru urazów, ich skutków, dolegliwości i czasokresu leczenia, wpływu na aktywność ruchową, jak też na możliwość wykonywania wybranego niegdyś zawodu pozostawały w absolutnej spójności z opiniami biegłych (...). Nie korespondowały jedynie z opinią biegłego (...), co w konsekwencji przyniosło ujemne skutki powodowi. Ta jedna okoliczność, zdaniem Sądu Okręgowego, nie mogła jednak umniejszyć wartości tego dowodu. Pozostałe twierdzenia powoda znalazły potwierdzenie w opiniach biegłych i dokumentach - również w zakresie przyjęcia powoda w 2011 r. na Wydział Geodezji Politechniki (...), a następnie skutek wypadku dokonania zmiany uczelni i kierunku, co kwestionował pozwany podnosząc że nie zostały te okoliczności dowiedzione.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego (...) wobec cofnięcia przez pozwanego wniosku. Sąd pominął pozostałe wnioski dowodowe w tym wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu (...) jako, że biegła B. B. jest lekarzem z dziedziny (...) i (...) medycznej, zatem przeprowadzanie dowodu z opinii innego biegłego (...) było zbędne.

Sąd Okręgowy wskazał, że niniejszej sprawie bezspornym było, że Towarzystwo (...) S.A. w W. ubezpieczycielem sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia września 2011 r. i że w wyniku likwidacji szkody powód otrzymał tytułem

zadośćuczynienia kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę odszkodowania 4.655,11 zł obejmującą m.in. zwrot kosztów opieki łącznie na 1587 zł. Poza sporem pozostawało, że pozwany odmówił zwrotu kosztów leczenia tj. (...) w kwocie 4.520 zł i dalszej części kosztów za opiekę (ponad wypłacone (...)).

Sąd I instancji wyjaśnił, że istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania należnego powodowi i odpowiedzi na pytanie czy to co już otrzymał zaspokaja go w całości.

Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia. Stosownie zaś do treści art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Poza w/w przepisami trzeba mieć również na uwadze treść art. 361 §1 k.c. zgodnie z którego regulacją pozwany ponosi odpowiedzialność tylko za adekwatne i normalne następstwa działania /lub zaniechania/.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, iż ból oraz cierpienia fizyczne i psychiczne jakich doznał wskutek wypadku a także to jakie skutki wypadku poniósł na niwie zawodowej, uzasadniają wypłatę dalszej kwoty 77.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia, a także, że poniósł koszty związane z leczeniem i opieką w wyższej kwocie niż wypłacił mu pozwany. Winien wykazać też to, że stan jego zdrowia w przyszłości może ulec dalszemu pogorszeniu i niezbędnym jest ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Rzeczą pozwanego było z kolei wykazanie zaistnienia faktów niweczących lub tamujących roszczenie powoda.

Zatem przechodząc do oceny zasadności roszczenia o zadośćuczynienie, w ocenie Sądu Okręgowego, powód sprostał ciężącemu na nim obowiązkowi i z pomyślnym dla niego skutkiem wykazał, że ból oraz cierpienia fizyczne i psychiczne jakich doznał wskutek wypadku i skutki które odczuwa nie zostały zrekompensowane przez pozwanego w sposób dostateczny.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle ustalonego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia, siły dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, konieczności zmiany trybu życia, sposobu spędzania wolnego czasu oraz zawodowych planów życiowych, nie powinno ulegać wątpliwości, że żądanie powoda zasądzenia zadośćuczynienia było uzasadnione zaś wypłacona kwota 80.000 zł była nieadekwatna do rozmiaru uszczerbku i krzywdy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że art. 445 § 1 k.c. nie wskazuje żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, pozostawiając to do oceny Sądu. Jednakże doktryna jak i judykatura wypracowały w tym względzie szeroko akceptowane stanowisko wskazując, iż wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, a zwłaszcza od stopnia i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność, dokonywane operacje, leczenie poszpitalne), trwałości skutków wypadku (kalectwo, oszpecenie, bezradność), prognozy na przyszłość (rokowania co do możliwości polepszenia stanu zdrowia), wieku poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest kalectwo dla osoby młodszej), czy też fakt niemożności wykonywania wybranego zawodu, uprawiania sportów itp.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych i innych skutków zdarzenia. Ma za zadanie niejako zrekompensować doznaną krzywdę i winno być odczuwalne dla poszkodowanego, musi więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Z okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności z opinii biegłych i sądowo - lekarskich wynika, iż powód na skutek wypadku doznał znacznej krzywdy, która usprawiedliwia żądanie wypłaty dodatkowej sumy zadośćuczynienia. Na

skutek wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w znacznej wysokości - wg(...) 40 % (opinia główna) plus 5% (opinia uzupełniająca), a z uwagi na uraz (...) drugi biegły ustalił uszczerbek trwały w stopniu 25%.

(...)

Wypadek bez wątpienia zmienił dotychczasowy sposób życia powoda. Ze względu na skutki powypadkowe ((...)) powód nie może być z zawodu tym kim chciał. A chciał być geodetą i w tym kierunku miał rozpocząć studia na które został przed wypadkiem przyjęty. Zdaniem biegłego /k. 132/ ponieważ zawód ten wymaga dłuższego chodzenia i pochylania to nie jest wskazany dla powoda. Powód po wykorzystaniu rocznego urlopu dziekańskiego - z oczywistych względów nie mógł rozpocząć w październiku nauki - zmienił kierunek studiów. Nie będzie więc w życiu robił tego co zaplanował i co zaczął realizować - pamiętać bowiem należy, że powód na Wydział Geodezji został już przyjęty, nie pozostawało to tylko w sferze jego planów. Powód będący osobą młodą i do wypadku aktywną zmuszony był drastycznie ograniczyć tę aktywność. Nie może uprawiać całej gamy sportów i to nawet rekreacyjnie, tak jak to czynił do wypadku. Niewskazane są te właśnie sporty które uprawiał. O ile dla osoby starszej takie ograniczenia mogą nie wydawać się być dolegliwe, o tyle dla osoby młodej, do tej pory zdrowej i czynnej, tak radykalna zmiana jest trudna do zaakceptowania.

W tych okolicznościach w ocenie Sądu Okręgowego kwotą zadośćuczynienia adekwatną do rozmiaru poniesionej przez powoda krzywdy, będzie kwota 157.000 zł. Suma ta powinna w wystarczający sposób złagodzić krzywdę poniesioną przez powoda. Z racji jednak tego, że pozwany wypłacił już powodowi 80.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia Sąd na podstawie art. 445 § 1 k.c. orzekł jak w punkcie

I wyroku. W ocenie sądu żądana przez powoda z tego tytułu suma nie wydała się być wygórowana.

(...)

W świetle przeprowadzonych dowodów z opinii biegłych zdaniem Sądu Okręgowego nie zostało dowiedzione przez powoda, że powód może spodziewać się dalszych cierpień związanych z następstwami wypadku z 24.09.2011 r., że może być wymagane dalsze leczenie z którym związane będą koszty, że wystąpi u powoda innego rodzaju krzywda której do chwili obecnej u powoda nie stwierdzono. Zdaniem biegłych zasadnicze leczenie powoda zostało zakończone. Istniejący stan jest utrwalony. Powód wymaga (dla utrzymania stanu) 3-4 razy w roku (...) ambulatoryjnej i jednego pobytu w sanatorium, przy czym świadczenia te mogą mu być udzielone w ramach NFZ. Nie łączą się

więc z tym koszty. Takie leczenie można zaplanować, nie wymaga to podjęcia działań nagłych, a z reguły z takimi tylko wiązą się usprawiedliwione koszty. Godzi się też przypomnieć, że opinię w tym przedmiocie sporządziła biegła która jest lekarzem z dziedziny i (...) i (...) medycznej, zatem jej ocena jest wysoce uprawniona merytorycznie.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał za niezasadne ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość na mocy art. 189 k.p.c.

Powód domagał się zapłaty kwoty 4.520 zł za (...) przeprowadzoną poza NFZ. Powód w roku 2012 korzystał z pomocy (...) Centrum (...) a nadto miał wykonaną usługę rehabilitacyjną wg koncepcji (...) w T.. Za jedno i drugie świadczenie zapłacił łącznie 4.520 zł. W ocenie biegłego (...) te zabiegi i świadczenia były uzasadnione, a potrzeba ich przyjmowania wynikała z następstw przedmiotowego wypadku. Poza sporem więc winno pozostać, że istnienie związków przyczynowo skutkowy między wypadkiem a potrzebą poniesienia tych kosztów. Wydatek z tym związany (koszty) uznać trzeba za normalne następstwo przedmiotowego zdarzenia. Sąd Okręgowy wskazał, że po opuszczeniu szpitala powód był w złej kondycji fizycznej. Ruchowo był bardzo ograniczony. Dlatego uprawnione było skorzystanie przez niego z usług medycznych poza ubezpieczeniem. Miało to doprowadzić do znielowania ujemnych i dolegliwych skutków zdarzenia i to jak najszybciej, tak aby zmiany nie utrwaliły się. A skoro nie można tego było osiągnąć w ramach ubezpieczenia, skoro świadczenia takiego i w rozsądnym terminie nie przewidział koszyk gwarantowany przez Państwo, to powód zdaniem Sądu I instancji nie nadużył swego prawa korzystając z możliwości zrealizowania takiej formy terapii poza NFZ. Pozwany winien mu to obecnie zrekompensować, bo wg biegłego zabiegi te były powodowi potrzebne.

Roszczenie powoda z tytułu odszkodowania okazało się więc częściowo zasadne. Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Nie wymaga głębszego uzasadnienia to, że wydatki na (...) należą do kosztów celowych w rozumieniu ww. przepisu. Powód przedstawiając rachunki wykazał wysokość szkody. Dlatego mocą art. 444 §1 kc orzeczono jak w punkcie I wyroku, zasądając w nim również kwotę 4520 zł.

Powód nie poniósł żadnych kosztów związanych ze sprawowaniem nad nim opieki. Opiekę - jak wynika z zeznań powoda i jego ojca - sprawowali nad nim rodzice i babcia. Sąd Okręgowy nie znalazł więc podstaw do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2013 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

W razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu.

Inaczej rzecz ujmując stronie powodowej należą się odsetki od dnia zgłoszenia żądania, chyba że wysokość zadośćuczynienia jest ustalana według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, bo tylko wówczas uzasadnionym jest przyznanie odsetek od dnia wyrokowania.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się odsetek od dnia 18 kwietnia 2013r. tj. od dnia następnego po wydaniu decyzji odmownej z dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy uznał, iż powodowi należą się żądane odsetki ustawowe od ww. daty. Nie ma podstaw - w świetle utrwalonego orzecnictwa - by przyjąć, że odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia i odszkodowania zasądzać należy od dnia wyroku skoro wcześniej pozwany był wzywany do zapłaty (art. 455 k.c.).

Powód wzywał pozwanego do zapłaty wieloma pismami przedprocesowymi (pisma w aktach szkody) Zgłoszenie szkody nastąpiło pismem z 30 listopada 2011r. Wtedy powód zażądał 250.000 zł zadośćuczynienia. Potem były wezwania o zapłatę odszkodowania - pisma z 2 II 2012, z 28 II 2012, z 3 12 2012 (odwołanie), z 8 03 2013 (skarga), pismo z 20 11 2012. w toku postępowaniu likwidacyjnego powód przedłożył faktury i rachunki za wszystkie usługi rehabilitacyjne. Ostatecznie pozwany odmówił zapłaty za te świadczenia pismem z 17 04 2013r. Bezspornie zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, w dniu 18 kwietnia 2013r. pozwany pozostawał w opóźnieniu z wypłatą świadczenia - 30 dni od zgłoszenia szkody minęło dawno temu, a pozwany uchybił nawet innym oznaczonym przez powoda w wezwaniach terminom.

Dlatego od odsetkach orzeczono tak jak w punkcie I na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c.

O. procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. bowiem powód uległ pozwanemu w nieznacznej części.

Powód wygrał sprawę w 98 % zaś przegrał jedynie w 2%.

Koszty powoda to: opłata od pozwu - 4.177 zł, koszty zastępstwa procesowego - 3.600,00 zł wg §6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. 2013. 490, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł i wykorzystane zaliczki na biegłych (ortopedę i (...), bo koszty wydania opinii przez internistę na sumę 270, 24 zł poniósł pozwany) to jest: 360 zł, 447,58 zł i 191,82 zł. Łącznie koszty powoda wyniosły 8.793,40 zł.

Koszty pozwanego (wynagrodzenie pełn. i biegłego (...)) ponosi pozwany bez obowiązku zwrotu przez powoda w jakiegokolwiek części.

Wobec powyższego należało tytułem zwrotu kosztów procesu orzec jak w punkcie III sentencji wyroku.

Niewykorzystane zaliczki zostaną zwrócone zarządzeniem.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając wyrok w punkcie pierwszym w części dotyczącej kwoty 37.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty oraz w części dotyczącej odsetek ustawowych od kwoty 40.000 zł liczonych od dnia 18 kwietnia 2013r. do dnia 13 maja 2015r., w punkcie trzecim w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, w szczególności przepisów :

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód wykazał zasadność i wysokość zasądzonego roszczenia o dodatkowe zadośćuczynienie na poziomie 77.000 zł,

-art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie rażąco zawyżonej kwoty tytułem zadośćuczynienia, przy jednoczesnej błędnej wykładni terminu „odpowiedniej sumy”,

- art. 481 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki od zadośćuczynienia należą się od daty wcześniejszej niż data wydania wyroku;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik rozpatrzenia sprawy:

- art. 233§ 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie oceny skutków zdrowotnych u powoda powstałych w następstwie zdarzenia z dnia 24 września 2011r., nieprawidłowego ustalenia u powoda następstw zdrowotnych zdarzenia drogowego;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że skutkiem zdarzenia drogowego miałby być u powoda (...), podczas gdy z treści opinii wydanych przez lekarzy (...)na zlecenie Sądu Okręgowego w T. wcale nie wynikają takie konkluzje. Ponadto Sąd Okręgowy przyjął, że u powoda ma miejsce ograniczenie (...) co także nie zostało przez biegłych podane w powyższy sposób.

Wskazując na te zarzuty skarżący domagał się zmiany zaskarżonego oraz oddalenia powództwa, zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego była niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r. w sprawie o sygn. akt III CKN 812/98 (OSNC 2000/10/193) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego. Ponadto w wyroku z dnia 10 września 2015 r., II CSK 630/14, Sąd Najwyższy wskazał, że nie ma przeszkód do oparcia orzeczenia apelacyjnego na częściowo podzielonych ustaleniach faktycznych sądu pierwszej instancji, które wymagają skorygowania lub uzupełnienia w niewielkim zakresie, właściwie oznaczonym i omówionym. Istotne jest, żeby podstawa faktyczna orzeczenia sądu drugiej instancji była dobitnie i właściwie określona. Jeżeli sąd ten przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie, niż sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej i prawnej, powinien dokonać własnych, stanowczych ustaleń faktycznych, które wskazywałyby na zastosowaną podstawę prawną i w uzasadnieniu wskazać te ustalenia oraz podstawę prawną.

Ponadto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 391 /98, wskazano, że w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, nie zachodzi potrzeba



ich powtarzania w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji. Wystarcza w takim wypadku odwołanie się do ustaleń sądu pierwszej instancji i przyjęcie ich za własne. Natomiast nieodzwonne jest ustosunkowanie się przez sąd drugiej instancji do zarzutów przytoczonych w apelacji (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 grudnia 2003 r., II CK 331/02). Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie są prawidłowe, a zatem przyjmuje je jako własne, uznając za zbędne ich powtarzanie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności ocenie winny podlegać zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego oraz sprzeczności poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych zebranych w sprawie materiałem dowodowym, zasadność tych zarzutów wpływa bowiem na ocenę czy doszło do zastosowania przez Sąd I instancji prawidłowej normy prawa materialnego. Aby móc natomiast rozważać kwestię ewentualnej wadliwości poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych, należy w pierwszym rzędzie poddać analizie ocenę zebranego materiału dowodowego. W zakresie bowiem wykazywania określonych uchybień postępowania dowodowego, prowadzącego w konsekwencji do określonych ustaleń faktycznych, funkcjonuje swoista gradacja. Najpierw dowody powinny być prawidłowo zebrane, następnie właściwie ocenione przy uwzględnieniu zasad wynikających z treści art. 233 k.p.c., z kolei zaś powinny być poczynione odpowiednie ustalenia faktyczne, które następnie winny być poddane pod właściwą normę prawa materialnego. W rezultacie zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i zarzut błędu w poczynionych ustaleniach faktycznych, to dwa różne zarzuty, choć ze sobą powiązane.

Wbrew również zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności - por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Poprawność rozumowania sądu (sędziego) powinna być możliwa do skontrolowania; por. m.in. wyrok SN z dnia 8 sierpnia 1967 r., I CR 58/67, PUG 1968, nr 1, s. 22. Wiąże się z tym obowiązek sądu w zakresie prawidłowego uzasadniania orzeczeń (zob. art. 328 § 2). Por. m.in. wyrok SN z dnia 18 lutego 1971 r., I CR 656/70, LEX nr 6874; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 1974 r., I CR 117/74, LEX nr 7451; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 152/00, OSNP 2002, nr 16, poz. 393.

Należy zwrócić uwagę, iż zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może stanowić skuteczną podstawę apelacji jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny dowodów z rażącym naruszeniem

określonych zasad tej oceny, wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący powołując się na naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zarzuca Sądowi I instancji nieprawidłowe ustalenie u powoda następstw zdrowotnych zdarzenia, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany. Zarzut ten nie mógł być skuteczny. Samo stwierdzenie wadliwości ustaleń poczynionych przez sąd nie może być uznane za wystarczające dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Konieczne jest nadto wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, i swoje twierdzenia w tym zakresie dokładnie uzasadnić. Jest to istotne o tyle, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sąd Apelacyjny w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 roku, sygn. akt I ACa 180/08, LEX numer 468598). Apelacja strony pozwanej nie wskazuje zaś, jakie zasady oceny dowodów miały zostać przez Sąd I instancji naruszone i tego zarzutu w należyty sposób nie uzasadnia.

Wbrew temu co wskazuje skarżący w uzasadnieniu apelacji Sąd Okręgowy uwzględnił w swoich ustaleniach faktycznych i rozważaniach fakt, że w lutym u powoda stwierdzono znaczny stopień niepełnosprawności do 28 lutego 2013r., natomiast w marcu 2013r. stwierdzono u powoda umiarkowany stopień niepełnosprawności do 31 marca 2016r. (k- 5 i 13 uzasadnienia).

Wbrew również zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy zgodnie z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalił, że powód ma obecnie (...) (k- 7 uzasadnienia Sądu Okręgowego), co wynika z opinii biegłego (...) B. B. (2) oraz biegłego (...) W. M.. Wyrwane natomiast z kontekstu uzasadnienia stwierdzenie, że obecnie powód ma (...) jest jedynie polemicznym zabiegiem strony pozwanej, nie potwierdzającym zasadności stawianego zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Wyrwane bowiem z kontekstu uzasadnienia stwierdzenie po pierwsze znajduje się w części uzasadnienia dotyczącej rozważań, a nie ustaleń faktycznych, ponadto (...) i o tej części ciała powoda wypowiadał się Sąd Okręgowy, co do czego Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, mając na względzie uzasadnienie Sądu Okręgowego jako całość, a nie tylko jedno wyrwane z kontekstu tego uzasadnienia sformułowanie. Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach szczegółowo opisał na czym polega ograniczenie (...), opierając się w tym zakresie na opiniach biegłych sądowych, trudno zatem odnieść się do zarzutu pozwanego, że konkluzja sądowa oznacza dla pozwanego przyjęcie, iż powód ma niedowład (...). Konkluzja Sądu Okręgowego pozostaje bowiem w związku z dokonanymi przez ten Sąd ustaleniami faktycznymi, odnoszącymi się do stopy prawej. Należy przy tym podkreślić, że Sąd Okręgowy bardzo szczegółowo i rzetelnie odniósł się do wszystkich skutków jakie zdarzenie wywołujące szkodę miało dla powoda, istotnych z uwagi na treść art. 445 § 1 k.c.

W kontekście dotychczasowych rozważań zarzuty naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzut dokonania ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym były całkowicie chybione. Zebrane w sprawie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy Sąd Okręgowy rozważył w sposób wnikliwy i wszechstronny oraz na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Tok rozumowania Sąd pierwszej instancji w sposób szczegółowy i klarowny przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Wskazać należy, iż zagadnienie na kim- w razie sporu pomiędzy stronami stosunku cywilnoprawnego spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jest zaliczane do problematyki prawa materialnego. Ogólną regułą stwarza tu art. 6 k.c., jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, procesowym odpowiednikiem tego przepisu jest art. 232 k.p.c. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. W myśl ogólnych zasad na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3 października 1969r. w sprawie II PR 313/69, OSNCP 70/9/147), a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających wniosek o oddalenie powództwa (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20 kwietnia 1982r. w sprawie I CR 79/82, nie publ.). Założeniem rozwiązania legislacyjnego

przyjętego w art. 6 k.c. jest obowiązywanie zasady kontradiktoryjności. Przepis art. 6 k.c. jest w istocie normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania sądu w postaci oddalenia powództwa. Ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów. Instytucja ta spełnia dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontradiktoryjności) w procesie. Po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozkład ciężaru dowodu ma istotne znaczenie w toku całego postępowania, a nie tylko w fazie wyrokowania sądu. Jakkolwiek dopiero przy wyrokowaniu skład orzekający decyduje o tym, która ze stron ponosi skutki ujemne dla przeprowadzenia dowodów (art. 6 k.c.), to jednak w toku całego postępowania dowodowego musi brać pod uwagę właściwy rozkład ciężaru dowodzenia, w przeciwnym bowiem razie postępowanie dowodowe mogłoby się toczyć w niewłaściwym kierunku. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy słusznie uznał, że powód, na którym spoczywał procesowy obowiązek udowodnienia zasadności żądanej tytułem zadośćuczynienia kwoty sprostał temu obowiązkowi.

Powyższy zarzut łączy się z kolejnym zarzutem apelacji, dotyczącym naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty, zdaniem skarżącego, rażąco wygórowanej. Zgodnie bowiem z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Rzeczą strony powodowej jest więc wykazanie, że żądana w pozwie kwota jest odpowiednia, wobec okoliczności, mających wpływ na jej wymiar, które winien powód udowodnić. Natomiast określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe, musi dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy.

Chybiony jest zarzut apelacji, że Sąd Okręgowy w realiach niniejszej sprawy dokonał błędnej wykładni pojęcia „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia.

Należy zaznaczyć, że przy ustalaniu rozmiaru doznanej krzywdy sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i skalę związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy decydujących o skali zmian w życiu poszkodowanego, nie wyłączając takich czynników, jak np. jego wiek oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym: rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, Nr 9, poz. 145). Stwierdzony procentowo uszczerbek na zdrowiu nie powinien być elementem decydującym o wysokości zadośćuczynienia.

Sąd Najwyższy jak i sądy powszechne zgodne są co do tego, że w sprawie o zadośćuczynienie dochodzone na podstawie przepisów prawa cywilnego o czynach niedozwolonych (a przecież z takim powództwem wystąpiła powódka), wysokość uszczerbku na zdrowiu wyrażona procentowo ma tylko pomocnicze znaczenie dla określenia należnego zadośćuczynienia. Nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego, czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. W prawie ubezpieczeń społecznych wysokość należnego jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, w prawie cywilnym wysokość zadośćuczynienia jest zindywidualizowana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2008 r., I PK 276/07; wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 5 października 2005 r.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 14 marca 2013 r., I ACa 568/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 października 2014 r., I ACa 533/14).

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu jako jedną z okoliczności, która wpłynęła na wysokość zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy zważył jednakże na inne okoliczności istotne dla określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, jak młody wiek powoda, skutki jakie wypadek odniósł na dalsze jego życie, fakt, że musiał on zmienić plany co do drogi edukacji i przyszłego zawodu, znaczne ograniczenia dotyczące jego aktywności w zakresie uprawianych dotychczas w sposób rekreacyjny sportów, długotrwałego i dolegliwego procesu leczenia, natężenia bólu, rokowań na przyszłość. Sąd I instancji uwzględnił również fakt, że w początkowym okresie po wypadku powód musiał korzystać z pieluchomajtek, co dla tak młodej osoby musiało być krępujące, uwzględnił również fakt, że powód posiada bliźnię.

W przepisie art. 445 § 1 k.c. chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zespечения, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień i ma charakter całościowy - powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Kryteria określające zasady ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego wypracowane zostały w orzecznictwie Sądu Najwyższego przy założeniu, że celem zadośćuczynienia jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. I tak, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że zadośćuczynienie z art. 445 ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r. w sprawie o sygn. akt 4 CR 902/61, OSNCP z 1963 r., nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r. w sprawie o sygn. akt I PR 203/65, OSPiKA z 1966 r., poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r. w sprawie o sygn. akt IV CR 79/78). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a m. in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień (tak SN w wyroku z dnia 12 kwietnia 1972 r. w sprawie o sygn. akt II CR 57/72, OSNCP z 1972 r., nr 10, poz. 183). Należy podkreślić, iż wysokość zadośćuczynienia jest wyrazem swobodnego uznania sędziowskiego, które nie powinno oczywiście być dowolne. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia. Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia jako "odpowiedniej", sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasadzanych w analogicznych przypadkach. W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Skoro zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, to jego wysokość powinna przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, nie może stanowić zapłaty symbolicznej. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, uzupełniająco odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia nie naruszył powyższych reguł. Nie sposób uznać, że łączna kwota 157.000 zł nie jest kwotą odpowiednią z tego tytułu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności ujawnionych w sprawie, dotyczących doznanej przez powoda krzywdy, z pewnością nie jest to kwota dowolna, nieadekwatna do znacznego rozmiaru cierpień

fizycznych i psychicznych. Wbrew przy tym zarzutom apelacji, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że określając wysokość zadośćuczynienia Sąd I instancji nie wziął pod uwagę (...) (...), które nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że schorzenia te miały wpływ na czas pobytu powoda w szpitalach. Jeżeli pozwany uważał, że miały one wpływ na ogólny czas tego pobytu winien tę okoliczność udowodnić, pozwany w tym zakresie nie podjął jednakże żadnej inicjatywy dowodowej. Okoliczność tę należy zatem uznać za niewykazaną.

Chybiony jest również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 481 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki od przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia należą się od daty wcześniejszej niż data wyrokowania.

Tytułem wstępu odnoszącego się do wymagalności roszczeń z deliktu wskazać należy, że do niedawna w orzecznictwie przyjmowano, że odsetki mają charakter waloryzacyjny i dlatego (z zasady) należą się dopiero od dnia zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, Prokuratura i Prawo 1997 nr 5, poz. 31; z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, LEX nr 477596; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665). Stwierdzano też, że skoro przy zasądzeniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę sąd bierze pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar szkody, do których należy także upływ czasu między zdarzeniem powodującym szkodę, a uzyskaniem odszkodowania, to w takim przypadku zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrok prowadziłoby do podwójnego, niedopuszczalnego prawnie odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638) dlatego, że przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, powodowałoby istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania (wyrok z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579). W ten sposób zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie, przy równoczesnym ustaleniu wysokości odszkodowania według cen z daty orzekania (zadośćuczynienia według stanu z chwili orzekania), prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika (wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718). Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 14 stycznia 2011 r. (I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66), orzeczenia te odnosiły się jednak do stanów faktycznych, które występowały w szczególnej sytuacji gospodarczej (wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych) w okresie transformacji od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Dlatego w celu zapobieżenia podwójnej waloryzacji i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego przyjmowano wówczas, że zasądzenie na rzecz poszkodowanego odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek również od tej daty.

Jednak obecna sytuacja społeczno-gospodarcza jest inna i nie uzasadnia takiego szczególnego traktowania kwestii terminu zapłaty odsetek. Dlatego też w ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym odszkodowanie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 15 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w pełni należy podzielić pogląd zaprezentowany w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r. (III CSK 192/12, LEX nr 1331306), w którym wskazano, że w każdym przypadku okoliczności konkretnej sprawy będącej przedmiotem rozpoznania powinny decydować o tym, od jakiej daty należy uznać, że dłużnik opóźnia się w zapłacie i w konsekwencji - od jakiej daty należy naliczać odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia.

Z okoliczności ujawnionych w toku postępowania przed Sądem I instancji wynika, że już w toku postępowania likwidacyjnego powód pismem, które wpłynęło do pozwanego w dniu 16 grudnia 2011r. zgłaszał żądanie przyznania mu kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Z akt szkody wynika, że w kwietniu 2012 r. postępowanie likwidacyjne zostało zakończone, co potwierdza pismo pozwanego z dnia 20 listopada 2012r. Co istotne w piśmie procesowym z dnia 17 marca 2014r., stanowiącym ustosunkowanie się pozwanego do opinii biegłego pozwany przyznaje, że w opinii zakres obrażeń powoda został określony podobnie jak to uczynił pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego. Powyższe prowadzi do wniosku, że wszystkie okoliczności stanowiące podstawę do przyznania powodowi zadośćuczynienia w kwocie 157.000 zł zostały ujawnione już w toku postępowania likwidacyjnego i to z pewnością już w kwietniu 2012r., skoro ten okres pozwany uznał jako kończący postępowanie likwidacyjne, a ponadto powód wystąpił z toku postępowania likwidacyjnego z żądaniem przyznania zadośćuczynienia nawet wyższego, niż dochodzone niniejszym pozwem. Żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w dodatkowej kwocie 77.000 zł z odsetkami od dnia 18 kwietnia 2013r. uznać zatem należy za zasadne. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 8 marca 2013 r. (III CSK 192/12, LEX nr 1331306) specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko, do co zasady, ale również, co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona.

Nie można bowiem usprawiedliwiać opóźnienia w zapłacie pieniężnego zadośćuczynienia przez podmiot do tego zobowiązany w sytuacji, gdy wysokość pieniężnego zadośćuczynienia - ze względu na występujące typowe okoliczności - nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach.

Nie sposób przy tym pominąć okoliczności, że pozwany jest profesjonalistą w zakresie likwidacji szkód, dysponując również biegłymi różnymi dziedzin, w celu ustalenia rozmiaru szkody. Jego rzeczą jest zatem sprawne zakończenie postępowania likwidacyjnego w ustawowym terminie i wypłacenia zadośćuczynienia w kwocie adekwatnej do ujawnionej szkody.

Wobec faktu, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zaskarżonym zakresie nie podlegało zmianie, w konsekwencji nie podlegało zmianie zawarte w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. apelację pozwanego jako niezasadną oddalił.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. W odpowiedzi na apelację powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika domagała się bowiem zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.